

Zimowisko w Śródborowie

Na tegoroczne zimowisko, zorganizowane przez Zbór warszawski, przyjechało około 50 młodych ludzi z kilku miast. Był to obóz niezwykle. Tak można mówić o każdym, ale ten, który odbył się w Śródborowie w dniach 27 01 - 6 02 1992, był naprawdę odmienny od poprzednich. Na jego niezwykłość złożyło się kilka czynników. A więc: niecodzienna była lokalizacja. Mieszkaliśmy w przedwojennej willi, stojącej "śród borów", zatopionej w lesie, z dala od wytworów naszej cywilizacji. Zamiast fabrycznych kominów, niezliczonej ilości samochodów, miejskiego gwaru i stałego pośpiechu, oglądaliśmy strzeliste sosny, oddychaliśmy żywicznym powietrzem, chłoniliśmy spokój, jaki daje las.

Niezwykłym był fakt, że już od pierwszych dni obozu zapragnęliśmy przejść się hasłem zimowiska "Szukajcie Pana i mocy Jego". Większości z nas to się udało. W wolnym czasie służyć było nie tylko uderzenia piłki o stół ping-pongowy, ale i modlitwy. Widać było ludzi biegających po korytarzach, czy spacerujących po lesie, ale i takich, którzy studiowali Biblię. Czujemy się bogatsi, zdolni dawać, a nie tylko brać.

Niezmiernie interesujące były wykłady, prowadzone przez Jonathana Gougha. Rzuciły one nowe światło na życie chrześcijanina i na sposób oddziaływania Boga na człowieka. Dzięki temu nie czekaliśmy na Boże dzia-



łanie do ostatniego dnia zimowiska. Słuchaliśmy Słowa, modliliśmy się, śpiewaliśmy, dyskutowaliśmy, a efektem tego były ważne decyzje duchowe, które zmieniły życie uczestników. Sposób w jaki uwielbialiśmy Boga pobudził do głębokiej refleksji kilka pensjonariuszek Ośrodka Wychowawczego, który nas gościł. Ta szczegól-

na placówka resocjalizacyjna zmieniła się na okres zimowiska w ambasadę Królestwa Bożego.

Zupełnie nowy był pomysł wydawania gazetki obozowej, którą wraz z niżej podpisaną współredagowały: Joanna Karwat i Dorota Hury. Dziennik zawierał aktualności, sondaże, poezję, obserwacje, a nawet powieść w odcinkach.

Dziękujemy kierownikowi - pastoro-

wi Krzysztofowi Zarębie i jego "prawej ręce" - Małgosi Milewskiej za serdeczną troskę o uczestników.

Dyrekcji Ośrodka Wychowawczego dziękujemy za umożliwienie zorganizowania zimowiska, właśnie tam, a p. Krysi Pruskiej za wycieczki do rezerwatu torfów i zamku w Czersku. Słowa wdzięczności kierujemy do p. Joanny Szaniawskiej, która sprawowała nad nami pieczę medyczną. Życzliwie będziemy wspominać wszystkich, dzięki którym zimowisko w Śródborowie mogło się odbyć. A przede wszystkim wdzięczni jesteśmy Bogu.

Pozostajemy pod wrażeniem pożegnального tekstu z II Listu do Tesaloniczan 3, 1-3, w którym czytamy: "Na ostatek bracia módlcie się za nas, aby Słowo Pańskie krzewiło się i rozstawało wszędzie, podobnie jak u was. I abyście byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem wiara nie jest rzeczą wszystkich. A wierny jest Pan, który was utwierdzi i strzec będzie od złego".

MONIKA KRAWCZYK

